# GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 25.

W Niedzielę Dnia 28 Marca 1802.

*Z Wiednia d. 20. Marca.*

Zawakowane kapitańſtwo przez śmierć Xięcia Lobkowicza, w gwardyi C. K. Niemiecko-galicyyskiego raczył J. C. K. M. Xciu S. państwa Rzymskiego Karolowi Auersperg, Xciu na Gotschee, C. K. podkomorzemu, tay nemu konsyliarzowi, jenerał feldmarszałkowi leytnantowi, szefowi pieſzego regimentu, kawalerowi złotego Runa i orderu woyskowego Maryi Tereſſy nayłaskawiey udzielić, a kapitańſtwo po niem C. K. gwardyi trabantów, hrabiemu S. państwa Rzymskiego Wacławowi Colloredo, C. K. podkomorzemu, jenerałowi artyleryi, ſzefowi pieſzego regimentu i kommenderowi teutońskiego zakonu. Oba d. 17 wykonali na te doſtoyności przed J. C. K. M. zwyczayną przyſięgę, a na zaiutrz przez pierwſzego marſzałka C. K. dworu Xięcia S. państwa Rzymskiego Jerzego Adama Starhemberg, iako półkownika wſzyſtkich gwardyy, każdy ſwemu korpuſowi, iako kapitani przedſtawieni byli. — Xżę Auersperg miał do ſwego korpusu mówę, w którey wyraził, iż Nayłaskawſzy naſz Monarcha przez wzgląd na iego zasługi raczył go kapitanem pierwſzey ſwoiey gwardyi mianować, która ieſt wybrana na ſtraż Jego Nayiaśnieyſzey osoby, i ozdobę dworu; ſpodziewa ſię zatem iż młodzież składaiąca ią, odpowie zupełnie pod iego przewodztwem obowiązkom ſwego powołania i da przykład nayściśleyſzey karności. Do oddziału Galicyanów zwracaiąc głos ſwoy, wyraził: " Wy młodzi Przyiaciele, iako ſzacowny zakład wierności i przychylności waſzey oyczyzny, których ukſztałcenie i ſtaranność kray wziął na ſiebie, okażcie przez waſzą pilność, powolność i posłuſzeńſtwo przychylność galicyyskiego Narodu do Nayiaśnieyſzego Monarchy, którey przy odebieraniu hołdu w imieniu Monarchy, nayoczywiſtsze odebrałem dowody.,,

J. C. K. M. zaſzczycił nayłaskawiey kapitana od pieſzego regimentu Neugebauer, hrabiego Franciſzka Galler godnością aktualnego C. K. podkomorzego.

J. C. K. M. wydał dwa patenta, których treść ieſt naſtępuiąca:

*My Franciſzek Wtory &c. &c.*

Znaywiękſzą naſzą niechęcią przymu-

ſzeni byliśmy, dla zaſtąpienia ogromnych koſztów długiey woyny, zezwolić na wybicie podleyſzey monety, w tym iedynie celu, aby naſzemu nayukańſzemu ludowi ułatwić wewnętrzny bieg pieniędzy. W ſpokoyney chwili naypierwſzą naſzą ſtarannością było cofnąć takową monetę, dla tego wydaliśmy do wſzyſtkich kas rozkazy aby oprocz oznaymionych iuż ſiedmiu kraycarów i piętnaſtu ſoldów, samą tylko dobrą monetę wydawały. Dla cofnienia dwunaſtu kraycarowek wczaſie woyny wybitych, dochowuiąc wiernie naſzego przyrzeczenia, wyznaczamy czas, tak żeby nikt na nich nie ſtracił: 1) Dwunaſto kraycarowki będą w zupełney wartości 12 kr. w wſzyſtkich naſzych dziedzicznych kraiach węgierskich, czeskich, niemieckich i galicyyskich przez 5 mieſięcy od 1 kwietnia do oſtatniego Sierpnia brane; 2) po upłynieniu tego czasu wychodzą zbiegu, i nikt nie będzie przymuſzony brać całkowitey summy w 12 kr. w prywatnych wypłacaniach, ale tylko 10tą część; 3) nie tylko przez powyżſze 5 miesięcy, ale nadto przez 3 ieſzcze miesiące aż do 30 Liſtopada r. b. 12 kr. będą w wſzyſtkich monarchicznych kasach w podatkach w zupełney ſwoiey wartości przyymowane, iakoteż; 4) w wſzyſtkich kameralnych kasach, wyiąwſzy bankową wiedeńską; 5) od tego momentu po wſzykich bankocetlowych kaſſach uſtaie zmianka 12 kr. na bankocetle, gdyż poſtanowiliśmy nieodmiennie, nie tylko nie pomnażać bankocetlów, ale nadto będącą iuż w biegu ich liczbę zmnieyſzyć. Po upłynionym ośmio mieſięcznym tu przepisanym czaſie, 12 kr. nie będą więcey w żadnych kraiowych kaſſach przyymowane, ale tylko w wartości kruſzczu w probierczych urzędach będą mogły bydź wymienione. Dan w Wiedniu d. 15 Marca 1802.

*My Franciſzek Wtory &c. &c.*

W patencie pod d. 26 Sierpnia 1801 znoſzącym dwudzieſto czterech i ſześciokraycarowki, oznaymiliśmy, iż w roku 1802 na zaſtąpienie ich mieysca będzie wybita pewna summa siedmio kraycarowek, ſtoſownieyſzych do ſtopy monety w naſzey Monarchii używaney. Stosownie więc do tego naſzego Rozporządzenia przyłącza ſię tu forma tych nowych 7 kr. których z grzywny przedniego srebra za 28 ryń. wybito, z nakazem, iż od d. 1 Kwietnia r. b. w wſzyſtkich naſzych niemieckich, galicyyskich i węgierskich dziedzicznych kraiach powſzechny bieg maią, i we wſzyſtkich publicznych podatkach, iako też prywatnych płacach spełna po 7 kr. powinny bydź brane. Gdy w niektórych prowincyach naſzey Monarchii, iako to w Krainie, Littoralu i Tyrolu przyzwyczaieni są mieſzkańcy do rachowania na 17 kr. a procz tego w włoskim Tyrolu i innych na granicy włoskiey kraiach maią miedziane soldy, które nie zgodzą ſię z rachunkiem 7 kr. zaczem z rowney troskliwości dla wſzyſtkich naſzych poddanych, rozkazaliśmy w podobneyże wartości iak 7 kr. wybić pół 17 kraycarowki czyli tak zwane w owych prowincyach 15 soldy, których tu forma ieſt przyłączona, i te w wſzyſtkich naſzych dzieocznych kraiach za 8½ kr. powinny bydź brane, a w Tyrolu podług tamteyſzego zwyczaiu za 9 kr. Dan w Wiedniu d. 15 Marca 1801.

*Z Brynu d. 19. Marca.*

Liſty od granic tureckich pod d. 8 Marca donoſzą, że Janczarowie belgradzcy, którzy d. 24 przeſzłego miesiąca na taiemną wyſzli wyprawę, wtargnęli do [illegible]ynu, wielu mięſzkańców pomordowali, i miaſto zapalili. Podzielili ſię potem na rożne oddziały dla szukania i wytępiania Kersylianow, którzy są

gorliwemi zamordowanego baſzy ſtronnikami, bardziey iednek dbaię o rabunki, iako iedyny ſposób utrzymania ſię. — Tym czasem w Belgradzie 360 armat na wały zatoczono.

W czaſie robot około okopów znaleziono trumnę z białego marmuru; nie wiadomo iednak iakie w sobie chowa zwłoki, albowiem religia zabrania Turkom odkrywać trumny.

W Zemlinie ſpodziewaią ſię wielu tureckich Czaików (a) z Orsowy i Semendryi, które z brzegu bannackiego uciekły. Złożono iuż kilka skrzyń prochu, kul, i gotowych naboiów, które nowemu baſzy za iego przybyciem oddane bydź maią. Wſpomnione czaiki wyydą zapewne na przeciw baſzy na Sawę, dla służenia mu przeciwko buntownikom belgradzkim.

*Z Londynu d. 5. Marca.*

Wſzyſtko tu nagle woienną poſtać przybrało. Zoſtaiemy teraz w ważnym polityki przesileniu: woyna albo pokoy w krótce rozſtrzygnionym bydź musi. Negocyacye w Amiens i inne okoliczności przymusiły rząd naſz, na nowo iako nayprędzey z wielkim nakładem nadzwyczayne czynić uzbroienia. Mamy iednak nadzieię, że ta przemiiaiąca burza i przygotowania woienne posłużą do przyśpieſzenia pokoiu. Tuteyſzy francuzki poseł ob. Otto zdaie ſię bydź niezmiernie zdziwionym tą zupełną rzeczy przemianą, i miał długą konferencyą z Panem Addington i lordem Hawkesbury.

Józef Bonaparte był niedawno w Paryżu oświadczywſzy margrabiemu Cornwallis, że przed powrotem wielu gońców nic roztrzygnionem bydź nie może. Margrabia Cornwallis oznaymił mu także, że w czaſie tey zwłoki odprawi podroż do Anglii, do czego iednak nie przyſzło: " Nie chcą, mówi gazeta the Times, dadź Francyi czasu do uskutecznienia wſzyſtkich ſwoich planów, które mieć może; nie chcą dopuścić, ażeby Francuzi wzmocniwſzy ſię w Indyach zachodnich i wſchodnich rozciągali ſwe panowanie daley. Dotychczas niepewny ſtan rzeczy, musi bydź teraz zupełnie rozſtrzygnionym. Miniſtrowie nasi poſtanowili żadnego woiennego okrętu z portów francuzkich aż do podpisania oſtatecznego pokoiu nie wypuſzczać. Naſz handel przez ten niepewny ſtan rzeczy wiele ucierpiał, ażeby miał trwać dłużey. Cały naród przy teraznieyſzych uzbroianiach ieſt za ſtroną miniſtrow. Prezydent admiralicyi lord St. Vincent wielki przyiaciel pokoiu mocno te kroki pochwala. — Uzbroiania w naſzych portach nadzwyczaynie się pomnażaią.,,

Wiadomość o śmierci Xcia Bedford nieſzczęściem ſię potwierdziła. Umarł w oſtatni wtorek między 11 i 12 godz. przed południem. Wyyście wnętrzności, któremu dla ruptury od dawna ten Xiążę był podległy, ſtało ſię iego śmierci przyczyną. Do tego przyłączyło ſię ieſzcze zapalenie i gangrena. Przez kilka dni nie puſzczał do ſiebie nikogo. Dnia 27 Lutego w dwoch słowach odkazał cały ſwoy maiątek bratu ſwemu lordowi Ruſſel: pierwey ieſzcze zapisał Panu Foxowi 5000 f. ſzt. Xżę Bedford urodził ſię d. 11 Sierpnia 1765 roku. Oyciec iego był Xciem Tavlſtock, a matka ſioſtrą admirała Keppel. Umarł bezpotomnie, ludzkość i rolnictwo będą go długo wspominać.

W roku przeſzłym wyſzło z portów naſzych do północney Ameryki okrętów Angielskich tylko 62, a obcych 507.

P. Pitt na przyſzłe lato naiął dla ſiebie

---

(a) *Czaiki gatunek ſtatków, których używaią do płynienia w gorę na Drawie i Sawie za pomocą wioseł i żagli.*

)2(

mieszkanie w cieplicach Brighthon.

Krol d. 3 miał u siebie zgromadzenie rady, na którem znaydowali się lordowie Portland, Salysbury, Chesterfield, Eldon i Pelham. Rozróżniaią tu schadzkę gabinetową (Cabinet Council) tayną schadzkę rady (Privy Council) i zgromadzenie rady (Council). To zwyczaynie bywa zwoływane w interessach zagranicznych.

Trzechset ieńców francuzkich ozdrowiawszy popłynęli d. 2 Marca na iednym statku z Plimuth do Morlaix. Trzy tysiące francuzkich ieńców znayduie się ieszcze w Plymuth.

*Dnia 9. Marca.*

Listy z Indyow wschodnich donoszą, że naczelnik Poligarów Chinna Madoc w okolicach Madui okropny postrach rozpościera, a mieszkańcy tamteysi opuściwszy domy zaledwo się ucieczką ratowali. Dowodzi ón potężnym zastępom. Niektórzy Sirdarowie czyli woysk naczelnicy, którzy przedtem byli w służbie Tipposaiba złączyli się z poligarami i znacznie iego stronę wzmocnili. Mocna twierdza na zachód Cheylapetote leżąca wpadła w ich ręce. Oddział ieden z dywizyi madraskiey przeciwko nim wysłano. Xiążę Zeman Shah na publiczney uczcie otruty został.

Niespodziewane nowe uzbroiania w naszych portach z naywiększą trwaią żywością. Ostatni goniec do Amiens wysłany powiozł, iak zapewniaią, lordowi Cornvallis nader ważne instrukcye. Jeżeli pewne propozycye nie będą przyięte, i pewne ociągania się odrzucone, Cornvallis niezwłocznie z Amiens powraca, i kroki nieprzyiazne rozpoczną się. W tych dniach miano wydadź rozkazy na zaciąganie maytków. Po naszych portach naywiększa czynność panuie, iak gdyby wśród nayzaciętszey woyny. W Amiens miano wziąć na stoł wiele rzeczy niezgodnych z punktami przedugodnemi. Hollandya domagała się zniesienia aktu angielskiey żeglugi, który trwa ieszcze od czasu Cromwela. Mężna rezolucya, którą teraz rząd nasz okazuie iest podług życzenia narodu chcącego wyyśdź z stanu niepewności, w którey się dotąd znaydował. Przy wielkich teraz czynionych uzbroianiach, słychać, że minister iuż otwiera swoią pożyczkę.

Następuiące uwagi znayduią się w wielu tuteyszych gazetach: Wiadomo, że Hiszpania dla woyny niesprowadziła wszystkich swoich dochodów z Ameryki południowey: 160 mill: talarów hiszpańskich leży tam gotowych, które po podpisaniu pokoiu przewiezione bydź maią. Rząd Hiszpański iuż na tę summę wydał wierzytelne bilety, a znaczna onych ilosc rządowi francuzkiemu iest przesłana. Flotta srebrna do 70 mill: talarow wioząca, wkrótce iest spodziewana w Kadyx, i mówią, że eskadra iest przeznaczona z Torbay dla zachwycenia tey flotty i wzięcia iey w zakład pokoiu. Słychać, że flotta kanałowa ku francuzkim, a flotta admirała Dixon ku hollenderskim brzegom się udadzą. Wszystkie zdatne do służby okręty będą gotowe do rozwinienia żagli; ciężko dadź wiarę, z iakim pospiechem uzbroiania idą. Na wiele przewozowych statków wsiądą lądowe woyska. Sześć liniowych okrętów, które we 24 godzinach wygotowano, wyszły na taiemną wyprawę z Torbay z zapieczętowanemi rozkazami. Na widok tych uzbroiań papiery rządowe spadły. Lord Brome miał odebrać list od oyca swego lorda Cornvallis, ażeby się niedziwił, ieżeli ón wkrótce do Londynu powróci. Lord Cornvallis oświadczył podług nowych instrukcyy, że ieżli pokóy ostateczny w 9 dniach podpisany nie będzie, tedy ón Francyą opuści.

Jednak mimo wszystkich uzbroiań mini-

ftrowie w parlamencie czynią nadzieię, że negocyacye w Amiens doydą pożądanego celu.

Słychać że Jakób Cranfurd do Kopenhagi, a P. Arburthon do Stokolmu w charakterze ambaſſadorów wyiadą.

Wczoray przybyła tu z depeſzami iedna osoba ze świty lorda Cornwallis.

Jeden okręt z Jamaiki, który d. 17 Stycznia tę wyspę opuścił nie donosi nic o przybyciu wyprawy francuzkiey do Indyów zachodnich ani do St. Domingo, nie ſpodkał nawet w drodze żadnego francuzkiego okrętu. Niektóre dzienniki naſze domyślaią ſię, że flotta breſteńska udała ſię do Indyów wſchodnich, co iednak wiary nie znayduie.

*Parlament.*

D. 3 sekretarz woienny P. Jorke przyniosł do izby niżſzey dwumieſięczny obrachunek potrzebnych wydatków od 23 Marca aż do 25 Maia na utrzymywanie armiiów, i żądał, ażeby izba zamieniła ſię w tayny wydział, dla naradzenia ſię nad potrzebami armii. Izba zatem zamieniła ſię w tayny wydział. P. Elliot żalił ſię na ograniczenie etatu woyskowego w dziſieyſzych politycznych okolicznościach. " Jeżelim ſię względem punktów przedugodnych w moim mniemaniu do większości izby przychylił, uczyniłem to ſtosownie do mego obowiązku; tym czasem moie mniemanie co do pokoiu z Francyą nie tylko ſię nie odminiło, ale owſzem wzmocniło codziennem doświadczeniem. Jeſzcze ia zawſze sądzę, że zacny lord podpisuiąc punkta przedugodne, zatwierdził oraz ręką ſwoią wyrok wielkiey nędzy narodu, początek upadku bogactw, potęgi i niepodległości tego króleſtwa rozciągaiący ſię aż do przyſzłych pokoleń. Z tem wſzyſtkiem poddaię ſię iego warunkom, i daleki ieſtem od tego, ażebym miał chcieć niſzczyć uſtalone iego wypełnienie, przez to bowiem skaziłbym ufność narodową. Pozwoli mi iednak wyznać izba, że podpisuiąc ſtwierdzenie punktów przedugodnych, nieobowięzywała ſię nigdy, popierać ich wypadków, ieżeli ſię okoliczności, w których podpisanie naſtąpiło, zmieniły. Czyż one są dotąd też same? Wiela swą ufność na tem zasadziło, że Francya trzymać ſię będzie syſtemy umiarkowania z którą ſię oświadczyła. Wielu uſpokaiało ſię tem, że Cisalpinia użyſzcze niepodległość, i oddzielny narod składać będzie. Takie były okoliczności i naturalne wnioski, dla których zgodzono ſię na pokoy. Ale iakże wśród negocyacyy wſzyſtko inną poſtać przywdziało. Bespieczne przedmurze między Auſtryą, Włochami i Francyą obalone zoſtało. Z boiaźnią innych mocarſtw powſtała we Włoſzech nowa Rzplta, co niebezpieczne za sobą pociągnąć może skutki. I cóż ſtąd będzie, ieżeli tak napady potrwaią, a obce mocarſtwa wſzyſtkiemu poddadź ſię muſzą? I traktat z Portugalią zawarty godzien zaſtanowienia. Znaczny kray w południowey Ameryce przezeń odſtąpiony ſtawia Francyą wſtanie bronienia ſwoich wysp, a ſzkodzenia naſzym. Chciałbym ſię od zacnego lorda dowiedzieć, czyli traktuiemy o pokoy, lub ieſzcze w woynie ieſteśmy, i czyli rząd angielski względem uſtanowienia Rzpltey włoskiey poczynił remonſtracye? (tu mowca użył nader mocnych wyrazów) Winien ieſt miniſter odpowiedzieć izbie i wydziałowi, ieżli chce od nich mieć wſparcie. Chciałbym wiedzieć dla czegośmy Portoferraio Francuzom oddali, gdy ſię to Królowi Etruryi przynależało; dla czego zezwolono na odſtąpienie tak znacznego kraiu i wyyścia flotty do Indyy zachodnich, przez to bowiem Francya przewagę zyskała? Tu trzeba nayżywſzych środkow, i te izbie zalecam.

*Lord Hawkesbury*: "Niezaſtanawiam ſię

nad niektóremi wyrazami zacnego mowcy ściągaiącemi się do poniżenia systemy przyiaciela moiego, ponieważ traktowanie dotkniętych punktów iuż nie ma mieysca. Ministrowie niesprzeciwiaią się temu, aby mieli zdawać sprawę i obiaśnienia potrzebne, gdy tego wymagaią okoliczności; lecz dzisiay iestże tego potrzeba? Gdyby negocyacye pokoiu nadzwyczay się długo ciągnęły, mogłaby się o to izba zapytywać. Trzeba się zastanowić, iak to wiele i rozmaitych znayduie się przedmiotow. Obeyrzyymy się na przeszłe czasy np. na traktat z Ameryką w roku 1783 gdzie nie wiele punktów było do roztrząśnienia, a iednak od podpisania punktów przedugodnych do zawarcia pokoiu 11 miesięcy przeszło upłynęło. Dzisieysze negocyacye wszak ieszcze tak długo nie trwaią. Nie iest mi tayno zkąd to nieukontentowanie z tey nie wielkiey przewłoki pochodzi; lecz rząd równie iak i każdy prywatny pragnie pokoiu, śmiem nawet zapewnić, że żadnego kroku nie opuszczono dla dopięcia pożądanego celu. W odpowiedzi zapewniam mowcę, izbę, i publiczność, że iakikolwiek skutek negocyacye mieć będą, podchlebiam sobie zawsze, iż nie będę żałował, żem pracował nad pokoiem, który dla Anglii sławę, a dla Europy spokoyność zabespieczy. Każdy mówiący o skutkach pokoiu, ma zważyć i skutki woyny. Potrzeba dokładnie roztrząsnąć wszystkie korzyści i szkody; pokóy chociażby nawet do skutku nie doszedł zawsze go nad woynę przenieść należało. Jak kolwiek zdaią się bydź ważnemi dotknięte tu punkta i lubo wrażenie na zawieraiących pokóy uczynić powinny, muszę atoli zawiesić ich obiaśnienie.

P. Cornvallis: Gdyby nawet zamiar wysłania flotty Breszteńskiey był nieprzyiazny, nie mamy się przyczyny iey obawiać, ponieważ flotta nasza Antyllów strzegąca, iest dosyć mocna na pokonanie francuzkiey; ministrowie zatem nie zasługuią na naganę, że iey pozwolili wypłynąć.

P. Windham: Obawiam się aby obiaśnienie ministra nie było za poźne. Spodziewałem się, że zapytania mego przyiaciela (P. Elliot) żyszczą odpowiedź. Stan niepewności, w którym żyiemy nie może nas cieszyć. Niepewność wymaga obiaśnienia. „ Daley P. Windham mówiąc o zmianie okoliczności, wniosł, że stan dzisieyszy Europy iest nayswutnieyszy.

Doktór Lawrence, sądził, że sposób negocyowania iest dla Anglii haniebny. Zapytał się potem czylibyśmy z Rzepltą włoską byli w woynie, ieżeli bowiem podczas pokoiu z Anglią Hannower może bydź naiechany, w podobnym przypadku iest i Cisalpinia, która odmieniwszy imię, winna ściągnąć na siebie uwagę. — Jeneralny prokurator i wielu innych potem mówiło, nakoniec zezwolono na utrzymanie 2 miesięczne armii 1,188,268, a dla woysk egipskich 75,511 f. szt. iako i dla woysk obcych na żołdzie naszym będących.

D. 4 mówił P. Robson przeciwko utrzymywaniu tak wielkiey liczby woyska, przywodząc, że stan skarbu tego wytrzymać nie może, ale kanlerz temu zaprzeczył.

*Z Medyolanu d. 1. Marca.*

Obywatel Marescalchi minister związków zagranicznych Rzepltey włoskiey w Paryżu, odebrał list od ministra Talleyrand, w którym iest wezwany aby się pierwszemu konsulowi prezentował w ubiorze przepisanym we Francyi dla ministrów, zamieniwszy iedynie kolory narodowe francuzkie na rzeplitey włoskiey. W tymże liście oznaymił mu minister francuzki, iż zamiast prezentowania się na audyencyach dyplomatycznych wraz z ministrami zagranicznych dworów

będzie mógł zaiąć mieysce pomiędzy ministrami francuzkiemi, ponieważ związki iego z pierwszym konsulem odmieniły się od czasu konsulty liońskiey, i że nie sprawuie więcey urzędu agenta dyplomatycznego, lecz ministra zagranicznych związkow rzepltey włoskiey.

Wice prezydent Melzi wydał na dniu wczorayszym wyrok, w którym mianuie ob. Veneri, Prina, i Forni do zarządzania skarbem i dochodami publicznemi. Pierwszy ma sobie polecone obrachowanie długow narodowych; drugi urządzenie kancellaryi i dozor nad zwyczaynemi dochodami skarbu; trzeci na nadzwyczaynemi. W interessach ogólnych i większey wagi, ci trzey obywatele połączą się i wspólnie czynic będą.

Biega pogłoska, iż 200 młodzieży naybogatszey naszey Rzepltey udą się do Paryża i tam składac będą gwardyą narodu włoskiego przy pierwszym konsulu. Gwardya ta na konną i piechotną dzielic się będzie.

Na dniu wczorayszym okropne popełniono zaboystwo. Jeden młody człowiek z powodu zazdrości utopił sztylet włonie uczciwey panienki, w momencie gdy ta przed domem swoim wysiadała z karety. Zabóyca uciekł, lecz pilnie iest szukany.

Stolica nasza wystawia w tem momencie bardzo przyiemny i świetny widok. Lud nie troszczący się o los swóy używa bez obawy zabawek, teatru i balów. Jutro wice prezydent daie bal swoiem kosztem, na którym wszystko cokolwiek go wspaniałem uczynić może, przepomnianem nie będzie. Pozwolono także grów na teatrach *Scala i Canoblana*, lecz na innych mieyscach publicznych, tudzież po domach prywatnych są zakazane.

*Z Berna d. 4 Marca.*

Jenerał Lecourbe d. 28 Lutego iadł obiad u pierwszego landmana, a nazaiutrz oglądał bibliotekę, dom sierot, i inne publiczne budynki. Na d. 2 b. m. poiechał do Bazylei z kąd uda się do Francyi. Uważano tu, iż naypierwszą oddał wizytę pierwszemu landmanowi, a potym ministrowi Verninac i jenerałowi Montrichard. Zapewniaią, iż miał oświadczyć nieukontentowanie z postępków jenerała Turreau w Walezyi.

Dwie kompanie 104 połbrygady francuzkiey przybyły przed dwiema dniami z Solothurn; zostaną na załodze w naszym mieście.

P. Krumpipen minister austryacki wkrótce tu iest spodziewany; mieszkać będzie w pałacu Willading na ulicy Szpitalney. Rząd iednak nieodebrał ieszcze żadnego uwiadomienia o iego przybyciu.

Na posiedzeniu senatu d. 1 b. m. czytano memoryał podpisany od 74 deputowanych okręgów Walezyi, którzy uwiadomiaiąc o zaięciu tego kantonu przez woyska francuzkie i odmianach poczynionych pomiędzy większą częścią urzędników helweckich, protestuią się uroczyście przeciwko gwałtownemu oderwaniu od Rzepltey Helweckiey, którym kray ten iest zagrożony, i żądaią aby to oświadczenie udzielone było wszystkim izbom administracyynym w celu zachowania go w swoich archiwach. Senat postanowił zlecić radzie małey ułożenie proiektu odpowiedzi tym deputowanym, dla oświadczenia im, iż los ich mocno rząd obchodzi, i przyrzeczenia iego wsparcia i pomocy ile to od niego zależeć będzie; proiekt takowy senatowi ma bydź udzielony i złożony we wszystkich archiwach kantonowych wraz z powyższym oświadczeniem Deputowanych Walezyi, iako pamiątka politycznych uczuciów ludu Walezyyskiego.

*Z Petersburga d. 23. Lutego (6 Marca).*

D. 12 senat ogłosił następuiący Imperatorski ukaz: "Gdy życzeniem naszem iest zachęcać rolnictwo i przemysł w miarę sposobów, iakich dostarcza wielkość i położenie Rossyi, osądziliśmy zatem za rzecz potrzebną, ażeby prawo nabywania ziemi bez chłopow i zwierzchnictwa, tudzież wszystkiego,

cokolwiek na iey powierzchni lub wewnątrz się znayduie, na wszystkich poddanych rossyyskich rozciągnąć, z wyięciem tych, którzy są własnością szlachty. Pozwalamy więc nie tylko kupcom, obywatelom i wszystkim praw mieyskich używaiącym, ale nadto wszystkim chłopom dobr carskich we wszystkich departamentach będącym, i wypuszczonym od swoich panow z poddaństwa kupować dobra od maiących prawo do sprzedania onychże, i onych nabycie zabezpieczać przez kontrakty i cessye na imię kupuiącego i przedaiącego zrobione w ustanowionych do tego kancelaryach po grodach i podług ustanowionego przepisu, które im własność tę zapewnić maią: „

Tegoż dnia ogłosił senat inny ukaz Imperatora nie tylko potwierdzaiący ustanowioną od Pawła I. szkołę kadetów w r. 1797 ale nadto do iey dochodu rocznego 11,200 rubli nie wystarczaiącego na iey potrzeby, ieszcze 12,000 rubli co rok wyznaczaiący. Tak więc na przyszłość będzie ta szkoła mieć, 23,200 rubli dochodu rocznego. Urządzenie iey iest teraz poprawione, daią wniey prócz innych umieiętności prawnictwo rossyyskie, logikę, ięzyki, francuzki i niemiecki i t. d. Składa ona się z 30 kadetów szlacheckich i 15 uczniów, których oycowie za subalternów po kollegiach służą. Tak ci iak tamci są na koszcie rządu; na każdego kadeta iest 200, a na każdego ucznia 150 rubli wyznaczonych. Oprócz tego mogą tam bydź swoim kosztem utrzymywani kadeci, którzy wolne mieszkanie mieć będą, ale ich liczba nie ma 50 przenosić. Wychodzący kadeci będą brani do pomocy sekretarzom, a ucznie póydą do istotney służby za kancelistów. Instytut ten zaymie dom, gdzie był bank wspomożycielow, będzie miał jeneralnego prokuratora, i iednego dyrektora. Nowy etat iego zaczął się 1 Stycznia 1802 roku.

Zaraza bydła we wsi Czernowsk stąd powstała, że Pan tey wiosky maior Samaryn kazał poddanym tuczyć nierogate bydło mięsem padłego bydła. Imperator nakazał tego zwyczaiu zaprzestać, i maiora Samaryna iak naysurowiey sądzić.

*Z Paryża d. 9. Marca.*

Poseł Hedouville w swoiey podroży do Petersburga ma ważne zlecenia do dworu berlińskiego, gdzie też będzie miał audyencyą.

Bywszy hollenderski admirał Kinkel przybył do Amiens.

W Zurychu ieden pismonosnik roznosił nową konstytucyą, spotyka go wieśniak, pyta się wiele za exemplarz? dwa grosze odpowiedział pismonośnik; ia bym ci chętnie, rzekł wieśniak dobywaiąc kieski z pieniędzmi, dał to wszystko, gdyby tylko ta konstytucya ostatnią była.

Ob. Jacob bywszy sekretarz legacyi francuzkiey w Madrycie i we Florencyi, został mianowany pierwszym sekretarzem w biurze prezydenta Rzpltey włoskiey, które się w Paryżu znaydować będzie.

Ministeryum woienne podzieli się na 2 oddziały. Berthier trudnić się będzie osobami, a Dejean nasz minister w Liguryi materyałami.

Pierwszy konsul mianował jenerała-dywizyi Soult iednym z 4ch kommendantów gwardyi konsularney.

Przybyły tu z Berlina jenerał Beurnonville miał prywatną audyencyą u pierwszego konsula, i onegday był na paradzie.

Na mocy wyroku konsularnego ma instytut narodowy dadź powszechny, ogolny, i szczegółowy rapport o stanie i wzroście umieiętności, literatury, i kunsztów od roku 1789 aż do 1 Vendemiaire roku 10. Rapport ten razem z proiektami pielęgnowania i ulepszania kunsztów i umieiętności ma bydź przed końcem fruktydora konsulom na radzie stanu przez 3 członki instytutu z rożnych wydziałów podany.

D. 27 p. m. jenerał Desbureaux na liniowym okręcie Tourville z woyskiem z Brestu do St. Domingo wypłynął. Hiszpańska fregata Perła z tegoż portu do Kadyx odwinęła.

Na ostatniey audyencyi ministrowie, pruski, szwedzki, duński, rossyyski, i batawski rożne osoby pierwszemu konsulowi prezentowali.

Ob. Rebmann assesor trybunału rewizyynego 4 departamentów reńskich ofiarował trybunatowi dzieło pod tytułem: Rzut oka na 4 departamenta lewego przegu Renu ze względu na obyczaie, przemysł, i sposoby poprawienia onych.

Pod czas installacyi rządu w Medyolanie, darował jenerał Murat wice prezydentowi przepyszny pałasz, i parę pistoletów z fabryki wersalskiey.

Mowią, że Hiszpania domaga się zburzenia fortyfikacyy gibraltarskich, a Francya zatrzymania składów handlowych w Egipcie.

Kupiec Baguerie darował Museum mumią znalezioną w pieczarze pod Pic de Teneriffe; iest ona tak iak inne balsamowana.

# DODATEK

## DO Nru. 25.

# GAZETY KRAKOWSKIEY.

W Niedzielę Dnia 28 Marca 1802.

*Polityczna Rozmowa między nieboszczykami na Elizeyskich polach.*
*(Z Neuwiedzkiey Gazety.)*

*Excitat auditor studium, laudataque Virtus*
*Crescit, & immensum gloria calcar habet.*
*Ovid.*

*Baker.* Los naszey oyczyzny w tym nawet zaciszu niespokoynym mnie czyni. Pokoy i iego skutki są celem moich trosków; pozwol Szanowny Bute! że cię o niego zapytam, i nieiaką w twoim świattle znaydę pociechę.

*Bute.* Pokoy! Kochany Bakerze! Nie iest tu w swoim mieyscu. — Ja go inaczey nie nazywam, iak tylko zbroynym rozeymem. Nayważnieysze nieszczęście iest dla Anglii, że uległa pod zagrożeniem francuzkiego wylądowania i zawarła przedugodne punkta pokoiu; często nasi nieprzyiaciele powtorzą to zagrożenie, ponieważ iuż wiedzą, że skutkuie.

*Baker.* Maszże zanic zdobycie ogromnych kraiow Tipo-Saiba, naszego naystrasznieyszego nieprzyiaciela w Azyi?

*Bute.* Przykład Ameryki strachem mnie przeymuie. Niebyliżeśmy zdobywcami tego wielkiego kraiu? nie ucywilizowaliżeśmy go, miastami przyozdobili, i zaludnili? — Tego samego obawiac się należy w Azyi. — Ogromny ciężar długu w pośród świetnych bogactw i czynnego przemysłu, przeraża mnie boiaźnią, ile razy pomyślę, że Francya pozbyła się wszystkich dawnych długów. — Francya tedy przeważaiąca na stałym lądzie i spokoyna, może całą swoią usilnośc zwrocic na marynarkę. To iest pewnie iey zamiarem, a czegoż przy tak wielkiey ludności, do którey teraz doszła, dokazac niepotrafi?

*Baker.* Jak widzę, Milordzie, żadney nie znaydę u ciebie pociechy.

*Bute.* Dla czegoż miałbym cię fałszywą łudzic pociechą? Ministeryalny zawod, który z tak wielką przebyłem chwałą, otworzył mi oczy; widziałem będącą przedemną przepaść. Francuzi prawie cały nasz wpływ na stałym lądzie zniszczyli. Nie znaydziemy tam przyiacioł, a ieżeli przyydzie do woyny wszystkie porty dla nas zamknięte zostaną. Włochy, Hiszpania, Portugalia, Hollandya, Niderlandy, słuchaią przemożney Francyi; my iesteśmy fizycznie i politycznie prawdziwą wyspą. Zastanow się więc rozważnie nad takowem położeniem.

*Baker.* Przekonywam się tem więcey, Milordzie, że żadney u ciebie nie znaydę pociechy.

*Bute.* Nie iest to więcey dawna Francya, zazdrosniczka nasza; nowa siła, iakiey w dzieiach zaledwo przykład natrafiemy, wzniosła się na niezmierney przestrzeni i urządziła na mieyscu dawney Francyi. Oskrzydla prawie całą Europę, a potężne iey ramię zasięga aż na nasze wyspy.

*Baker.* Zadziwiasz mnie.

*Bute.* Jeżeli iaki *Deus ex Machina* nie wyskoczy, to. — . . — — .

*Baker.* Nie kończ, prożna nadzieia i odległa.

*Bute.* Traf częstokroc ratował państwa.

Cożby ſię było działo, gdyby naſze flotty były czuyne a zabrały okręt, na którym Bonaparte z Egiptu płynął? Marengo byłoby dotąd nieznanym mieyſcem. Wierz mi, częſtokroć nieprzewidziany przypadek, więcey skutkował, niżeli naywiękſze natężenia ludzkie. Ja wiele trzymam o nieprzewidzianym przypadku; doświadczenie utwierdziło mnie w tym mniemaniu, i w naywątpliwſzym położeniu, zawſze pokładałem nadzieię w nieprzewidzianym trafie.

*Baker*. Takowego wyznania nie spodziewałem ſię od miniſtra.

*Bute*. Ach Kochany Bakerze! gdybyś znał słabość miniſtrów! tem bardzieybyś ſię zadziwił!

*Baker*. Możnaſz to także o naſzym Picie powiedzieć?

*Bute*. Wieſz dobrze, że mu żaden ſzczęśliwy traf nieſprzyiał. Naſze zwycięztwa na morzu nie były przypadkowe, ale owocem przewagi. Lecz nakoniec ta przewaga może osłabnąc, a kto wie, czy u naſzych sąſiadów nie powſtanie? Bierąc rzeczy po ludzku zapewne to naſtąpi.

*Baker*. Ty mnie do rozpaczy przyprowadzaſz.

*Bute*. Przeſtaňmy więc o tem mówić; wyboczyliśmy; świat iuż nie do nas należy. Dobre iednak i miełoſierne czyny są wieczne. Zaczniymy raczey o nich rozmowę. Przed kilku dniami przybył tu duch, i przyniosł liſt od iednego podrożnego, który na początku tey zimy na gorę Simplon przybył, i dla upadłego śniegu muſiał w tamteyſzym klaſztorze przez sześć tygodni bawić. Ciekawy ieſt opis tey zimney okolicy, lecz ſzczególney zwrocił uwagę móią naſtępuiący przedmiot.

Dobrzy ci xięża wiele mi o Bonapartem mówili; nie są bogaci i sposób ich życia ieſt bardzo umiarkowany i oſtry. Uważałem, że maią bardzo wiele wielkich psów zamkniętych, i rozumiałem, iż na ſtrzeżenie klaſztoru są przeznaczone. Pewnego razu, gdy śnieg dosyć wielki upadł i wſzyſtkie pozadymał drogi, powypuſzczano owe psy wieczorem. No! pomyślałem sobie, to także osobliwſze urządzenie! w ten czas wypuſzczaią psy, kiedy wszyſtkie drogi są pozadymane, i żaden złodziey tu nie może doſtąpić. Lecz iakież nie było moie zadziwienie, gdy wiele wyſzło xięży i zwołali psy. Każdemu przywiązano koſzyczek do ſzyi, w którym znaydowała ſię flaſzeczka wódki, kawał chleba i syra. Jak tylko wſzyſtkie tym prowiantem obładowane zoſtały, wypuſzczono ie, i rozbiegły ſie w rożne ſtrony; długo iednak słychać ich było ſzczekaiących. Pytałem iednego z xięży, co by to znaczyło. Uśmiechnął ſię na moią ciekawość i rzekł: Kochany przyiacielu! te psy są do dobroczynności zaprawione; bywaią wypuſzczane, ſzczekaią głośno, aby od nieſzczęśliwego wędrownika mogły bydź usłyſzane. Jeżeli ich takowy nieſzczęśliwy natrafi, znaydzie w ich koſzyku poſiłek, i przyprowadzą go potem do nas, bo skoro śnieg pozadyma drogi wielu ludzi ſię obłąkuie. W samey rzeczy we dwie godziny ieden z tych psów przyprowadził podróżnego Włocha. Nazaiutrz drugi przyprowadził ſtrzelca. Reſzta powróciła z nienaruſzonemi koſzykami około 8mey zrana. Natychmiaſt innych psów wyprawiono. Prawie co dzień przyprowadzały podrożnych, a ieżeli żadnego nie natrafiły, prowiant przynoſiły nietykany. — To iedno urządzenie iuż doſtatecznym ieſt do ziednania tym dobroczynnym xiędzom ſzacunku. Jakoż cieſzą ſię lepſzą przyſzłością, ponieważ Bonaparte przyrzekł los ich poprawić przez powiękſzenie dochodów.

*Osoby wchodzące do tey rozmowy.*

Baker (Henryk) ieden z biegłych i pilnych natury badaczow, rodził ſię albo na końcu przed oſtatniego albo na początku przeſzłego wieku w Londynie. Cały poświęcił ſię naukom, a ſzczególniey ſztuce nauczania głucho-niemych mowy. W roku 1740 był obrany członkiem towarzyſtwa ſtarożytności, a wkrótce i członkiem towarzyſtwa królewskiego. W roku 1744 odebrał złoty medal za odkrycie za pomocą mikrospu kryſtalizacyi i formowania ſię solnych cząſtek. Umarł w tymżę roku w 70 lat życia ſwego. Zona iego pierwey go poprzedziła. Nie zoſtawił żadnego potomſtwa, i wielki ſwóy maiątek, który zebrał, za nauczanie mowy głucho-niemych, ſwemu synowcowi odkazał. Szkoda tylko, iż sekret nauczania głucho-niemych z nim umarł.

Bute (Jan Karol) baron Mounſtuart &c. odbywſzy z wielką zręcznością różne urzędy w kraiu, zoſtał w roku 1763 miniſtrem mianowany. Naród bedąc wycieńczony długą i koſztowną, chociaż ſzczęśliwą woyną, zawarł pożyteczny pokóy. Po ukończeniu dzieła pokoiu, złożył urząd miniſtra, i poświęcił ſię spokoynym muzom. Był filozofem, miał obſzerne wiadomości i był nieska-

żonych obyczaiów. Był przyiacielem nauk, wspierał uczonych, a nadewszystko rzadkie gieniusze. Prosił Króla o pensyą 300 f. szt. dla uczonego doktora Johnson i otrzymał. Z wielu przykładów iego przywiązania do kunsztów, przytaczamy tylko ieden. Hrabia Bute drukował swoim kosztem botaniczne dzieło w 9 tomach in 4to. samych tylko roślin angielskich, którego tylko 12 exemplarzy bito, a kosztowały 1000 f. szt. (40,000 z. p.) Dano po iednym exemplarzu Królowey, zmarłemu potem Xciu Pordtland, P. Buffon, Pani Mackenzie, Pani Banks i lordowi Mounstuart, resztę zostawił sobie do odkazania. Blachy zaraz potłuczone zostały. Bute umarł d. 10 Marca 1792.

## DONIESIENIA.

Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa do powszechney ninieyszym Edyktem podaie wiadomości, iż pertraktacya substancyi po ś. p. Michale Lipnickim pozostałey, dnia 6 Kwietnia r. b. o godzinie 9 z rana odbywac się będzie.

Wszyscy zatem, ktorżyby iakowe pretensye do wnet rzeczoney massy czyli prawem następstwa, czyli długu miec rozumieli, maią się na powyżey zmiankowanym terminie tym pewniey znaydowac, ile że w przeciwnym razie, pertraktacya z zgłaszaiącemi się rozczętą i ukończoną zostanie. Dan w Krakowie dnia 26 Lutego 1802.

W słabości JW. Prezesa.
*M. Wohlmann.*
*W. Lichocki.*
*Pohlberg.*

*Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa*
*Hohn.*

*Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa ninieyszym obwieszczeniem do publiczney podaie wiadomości, iż rzeczy ruchome po ś. p. Franciszku Jachszmanie iako to suknie &c. pozostałe na rekuizycyą Prześwietney C. K. kameralney dobr administracyi Krakowskiey dnia 6 Kwietnia r. b. o godzinie 10 z rana poczynaiąc więcey podaiącemu za gotowe pieniądze mocą publiczney licytacyi w tuteyszey kancelaryi zprzedawane będą.*

*Każdy więc ochotę takowych ruchomości nabycia maiący, ma się na powyżey przeznaczonym terminie i mieyscu znaydować. Dan d. 26 Lutego 1802.*

*W słabości JW. Prezesa.*
*M. Wohlmann.*
*W. Lichocki.*
*Pohlberg.*

*Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.*
*Kozłowski.*

*Podaie się do wiadomości, iż z rozkazu wysokiego Ces. Kr. sądu szlacheckiego Krakowskiego pozostałe rzeczy ruchome po ś. p. JW. Xiędzu Benedykcie Trzebińskim kustoszu Kat. Krak. opacie Koprzywnickim iako to: kleynoty, tabakierki i numizmata złote i srebrne, srebro stołowe, wino Węgierskie w beczkach i butelkach, cyna, miedź, mosiądz, żelazo, szkło, suknie bielizna stołowa i do garderoby należąca, sprzęty domowe czyli meble to iest stoliki, kanapy, krzesła, lustra, landszafty, zegary, obicia, powozy, drzewo w siągach i inne rzeczy przez publiczną licytacyą dnia 5 Kwietnia i następnych dni w Krakowie na ulicy Kanoniczney pod Nrem 172 z rana od godziny 9 do 12 po południu od 3ciey do 6 sprzedawane będą. Życzący sobie co nabydź raczą w wyznaczonym mieyscu znaydować się.*

*Dominik Raczyński, komornik sądowy Krakowski.*

*C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem małoletniemu Stanisławowi Grzegorzowi hrabi Branickiemu a szczególniey iego oycu Xaweremu Franciszkowi hrabi Branickiemu, że Xżę Alexander Sapieha, u sądow tych względem zapłacenia summy 6000 zł. ryń. żałobę na niego podał, i pomocy sądowey, ile sprawiedliwość wymaga dopraszął się.*

*Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości, gdzie ón zostaie, lub czy w cale w Ces Kr. dziedzicznych kraiach znayduie się, iemu patrona tuteyszego Chylińskiego, z iego*

*ſzkodą i iego koſztem zaſtępcą poſtanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi ſądow rozpocznie się, i ukończony zoſtanie ón przeto Edyktem ninieyſzym tym końcem upomina się, ażeby wczasie przyzwoitym to ieſt: w 90 dniach sam się ſtawił, albo ieżeli iakie ma prawa ſwego dowody, te zaſtępcy wyznaczonemu wczesnie przesłał, albo nakoniec innego patrona obrał, tego sądom tym wymienił, i podług przepisów tych śrzódków prawa używał, które do obrony ſwey ſprawy za nayskutecznieyſze osądzi, gdyż inaczey wſzelką niedogodność z zaniedbania wynikaiącą podług opiewu C. K. praw samby sobie przypisać był winien. Dan w Lublinie d. 9 Stycznia 1802.*

*Gołaſzewski.*
*Brożowski.*
*Gruſzecki.*

*Z Rady C. K. Sąd: Szlach: Lubel: Galicyi Zachodniey.*
*Sahanek.*

*C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Gallicyi Zachodniey oznaymuią tem Edyktem Xaweremu i Władysławowi Branickim, że Ignacy Apowski u Sądów tych w sprawie zapłacenia summ 48 czer. zł. i 150 zł. pol. żałobę na nich podał i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga dopraſzał ſię.*

*Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie oni zoſtaią, czy wcale w C. K. kraiach dziedzicznych znayduią się, im patrona tuteyſzego Chylinskiego z ich ſzkodą i ich koſztem zaſtępcą poſtanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się i ukończony zoſtanie; oni przeto Edyktem ninieyſzym tym końcem upominaią się, ażeby wczasie przyzwoitym to ieſt w ciągu 90 dni ſami się ſtawili, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zaſtępcy wyznaczonemu wczesnie przesłali, albo na koniec innego patrona obrali, tego sądom tym wymienili, i pogług przepiſow tych srzódków prawa używali, które do obrony ſwey ſprawy za nayskutecznieyſze osądzą, gdyż inaczey wſzelką niedogodność z zaniedbania wynikaiącą podług opiewu C. K. praw samiby sobie przypisac byli winni.*

*Dan w Lublinie dnia 27 Stycznia 1802.*

*Gołaſzewski.*
*Purtscher.*
*Munich.*

*Z Rady Ces: Król: sądów szlacheckich Lubelskich Gallicyi zachodniey.*
*Sahaneck.*

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey Edyktem ninieyſzym publicznie wiadomo czynią: że dobra Przepiorów z przyległościami, folwarkiem Przepiorów, wioskami Kamienice i Garbowice w cyrkule Sandomirskim leżące, ś. p. Jozefa hrabbi Małachowskiego dziedziczne,—gdy na wyznaczonym pierwſzym na dzień 31 Stycznia i drugim na dzień 20 Czerwca zeſzłego roku terminie licytacyi, żaden kupuiący nie znalazł ſię — na zaspokoienie summ 137,280 zł. 22 gr. pol. i 31,681 zł. 7 gr. pol. upadłemu domowi Heyslerowskiemu winnych, dnia 26 Czerwca 1802 roku po trzeci raz na licytacyą publiczną podane będą.

Wſzyscy zatym dóbr tych nabydź sobie życzący wzywaią ſię: ażeby na dniu rzeczonym o godzinie 9 zrana w C. K. Sądach tuteyſzych znaydowali ſię:

Wſzyſtkim nakoniec, którym natym zależy, wolno ſię zoſtawuie, warunki dóbr maiących bydź sprzedanych i akt detaxacyi w sądowey przeyrzyć sobie regiſtraturze; zarazem i wierzyciele na dobrach tych bespieczeńſtwo maiący upominaią ſię: ażeby nieoczekuiąc osobnego wezwania, dopilnowali ſię w prawach ſwoich, i niech wiedzą: że po ſprzedaży tychże dóbr przez licytacyą iuż do dóbr samych regreſſu miec nie będą, ale w tey mierze iedynie do ſzacunku ſtosowac ſię muſzą. — W Krakowie dnia 9 Lutego 1802.

*Jozef de Nikorowicz.*
*W. Roskoschny.*
*Brzorad.*

*Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniey.*
*Slaupenski.*